

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 285

Poznań, czwartek dnia 25 czerwca 1931

Rok XXVI

## Z Klubu Narodowego

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — Posiedzenie Klubu Narodowego odbędzie się we środę, 1 lipca, o godz. 11.30. (w)

## Kłopoty z Kostkiem Biernackim

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — Dziennik personalny M. S. Wojsk. ogłasza przejście płk. Kostka - Biernackiego w stan nieczynny na przeciąg jednego roku.

Kandydatura jego na wojewodę nowogrodzkiego natrafiła na silny sprzeciw podobno samych ministrów. Kostek - Biernacki cieszy się poparciem czynnika decydującego. Obiegają pogłoski, że miałby on objąć początkowo stanowisko zastępcy komisarza rządowego m. Warszawy a potem dopiero miałby pójść do Nowogrodka. (w)

## Zredukowanie djet poselskich

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — We wtorek wieczorem wiceminister skarbu Starzyński odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Sejmu Światłskim. Na skutek tej narady zostało wydane zarządzenie o rozciągnięciu uchwały Rady Ministrów co do skasowania dodatku stołecznego również na członków parlamentu.

Na pierwszego lipca otrzymają oni djet zredukowane, które wynosić będą 976 zł. (w)

## Obrady Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — Na posiedzeniu władz Stronnictwa Ludowego pos. Róg omawiał sytuację polityczną i stosunek do innych ugrupowań opozycji.

Wśród uchwał znajduje się rezolucja, nosząca charakter zasadniczy. (w)

## Oszczędności rzeczowe

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — W związku z akcją oszczędnościową rząd wydał świeżo okólnik, nawołujący do stosowania oszczędności rzeczowych, np. na eksploatacji samochodów, na papierze, telefonach, delegacjach, wyjazdach i t. p. (w)

## Podwyższenie podatku od tantjem

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — W najbliższym czasie należy się spodziewać noweli do podatku od tantjem, przyczem dotychczasowy podatek ma być podwyższony o 100 proc.

Poza tem przygotowuje się ustawę o osobnym podatku, t. zw. kryzysowym, wzorowanym na Niemczech (Notverordnung). Opodatkowani byłiby wszyscy, pobierający wynagrodzenie za pracę, przewyższające 3000 zł. (w)

## Projekt upaństwowienia rejentury

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — Rząd opracowuje projekt ustawy o upaństwowieniu rejentury.

Rejenci mieliby zostać urzędnikami państwowymi i pobieraliby pensje według odpowiednich szczebli. Opłaty zaś za sprawowane przez nich czynności wpływałyby do kasy skarbowej. (w)

## Protesty przeciwko zmniejszeniu poborów urzędniczych

Narady w organizacjach urzędniczych — Wiece robotników warsztatów kolejowych — Protest pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — Zarządzenie o nowym zmniejszeniu poborów urzędniczych wywołało w sferach urzędniczych warszawskich duże podniecenie. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w organizacjach urzędniczych długie narady. Nastroje są różnorodne, jednakże dominuje ton radykalny.

Robotnicy warsztatów kolejowych na dworcu głównym i Pelcowiźnie przerwali pracę i odbyli masowe wiece, zakładając protest przeciwko zarządzeniom.

Analogiczny protest uchwalili również pracownicy powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych. (w)

## Rząd rumuński wstrzymał podpisanie umowy handlowej z Niemcami

Delegacja niemiecka wysunęła w ostatniej chwili kilka nowych kwestyj

Bukareszt, 24. 6. (PAT). Z powodu wysunięcia przez delegację niemiecką w chwili podpisywania konwencji handlowej rumuńsko - niemieckiej kilku nowych kwestyj, w ostatnim momencie wyłoniły się pewne trudności. W związku z tem rząd rumuński

przesłał delegacji swej w Berlinie telegraficzne polecenie wstrzymania podpisania konwencji do czasu nadejścia nowych dyspozycji.

Propozycje niemieckie badane są obecnie przez rzeczoznawców.

## Odpowiedź rządu włoskiego na notę Stolicy Apostolskiej

Rzym, 24. 6. (PAT). W odpowiedzi na notę Stolicy Apostolskiej z dn. 12 bm. rząd włoski ponownie oświadcza, że prowadzone jest surowe śledztwo celem stwierdzenia, czy i kto dopuścił się obrazy Ojca Św. oraz zniszczenia pałaców watykańskich a także celem ustalenia ewentualnej odpowiedzialności winnych. W tem zapewnieniu przeprowadzenia dochodzeń mięści się już samo przez się wyrażenie ubolewania.

Rząd włoski ze swej strony od kilku miesięcy oczekuje wyrażenia mu ubolewania z powodu manifestacji antywłoskich ze strony jugosłowiańskich władz duchownych.

Co się tyczy stowarzyszeń, które rozwijają swą działalność w królestwie a mają siedzibę w budynkach eksterytorjalnych, to rząd podkreśla specjalne obowiązki, ciążące w tym względzie na Stolicy Apostolskiej, gdyż jest niedopuszczalne, aby przywilej eksterytorjalności mógł służyć do walki z państwem włoskiem. W każdym razie zostało stwierdzone, że odbywają się tam „tajne zebrania“, utrzymywane w duchu wyraźnej nieprzychylnym ustrojowi faszystowskiemu.

Nie wydaje się wskazanem poddawać ponownie pod dyskusję środki, przedsięwzięte przeciwko stowarzyszeniom młodzieży. Rząd musiał interwenjować, aby zapobiec poważnym trudnościom i oddał w ten sposób usługę religii katolickiej i Watykanowi. Sam prezes akcji katolickiej zgadzał się z tem, że antyfaszyści pozostawali w ścisłej łączności z akcją katolicką i że byli w toku przygotowania do ruchu antypaństwowego. Jeżeli natomiast chodzi o stowarzyszenia o charakterze wyłącznie religijnym, to wydane zostało zarządzenie, aby nie były one objęte dekretem o rozwiązaniu stowarzyszeń.

Rząd włoski ponownie protestuje przeciwko mieszanemu się Watykanu do spraw wewnętrznych Włoch i wyraża żal, że Stolica Apostolska trwa na swoim stanowisku, zmiernym do przeniesienia wypadków poza ich siedzibę naturalną a to w drodze przemó-

wień, depesz, apelowania do zagranicznej opinii publicznej itp.

Rząd wyraża swoją zgodę co do celowości sprzyzowania treści art. 43 konkordatu, jako jedynej w całej konwencji laterańskiej, stanowiącego przedmiot sporu.

Środki, przedsięwzięte przeciwko niektórym organizacjom, podlegającym akcji katolickiej, nie godzą bynajmniej w tę organizację, gdyż interpretacja wspomnianego artykułu miała na względzie tylko organizację, rozwijającą działalność antypaństwową, które tem samem nie należały do tych organizacji, przewidzianych w art. 43.

Nota zaznacza w końcu, że rząd włoski nie widzi żadnych trudności w przyłączeniu się do propozycji Watykanu w sprawie rozpoczęcia rokowań celem polubownego i szybkiego zlikwidowania sporu.

## Odpowiedź Francji na propozycje Hoovera

Paryż, 24. 6. (PAT). Prezes Rady ministrów Laval przyjął dziś popołudniu ambasadora Stanów Zjedn. Edge, któremu wręczył odpowiedź francuską na propozycje prezydenta Hoovera.

Odpowiedź ta przetelegrafowana została ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, który wręczył ją miał jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego prezydentowi Hooverowi.

Berlin, 24. 6. (Tel. wł.). Podczas gdy Bruening wygłasza przez radio mocne mowy, obliczone na efekt we Francji, a nadburmistrz Sahn pomiędzy 1 a 2 aktem opery „Opowieści Hoffmanna“ proponuje prawem kaduka członkom międzynarod. Kongresu budowlanego nadania Hooverowi nagrody Nobla, hitlerowcy przypuścili nowy gwałtowny atak przeciwko Hindenburgowi z powodu jego — zresztą spóźnionej — błagalnej depeszy do Waszyngtonu.

„Voelkischer Beobachter“ zestawia ten gest Hindenburga z również błagalną depeszą, wysłaną do Waszyngtonu przed zawieszeniem broni w 1918

r., gdy obecny prezydent Rzeszy był kierującą osobistością w głównej kwaterze. — „Tragiczność nazwiska Hindenburga wzbogacona jest nowym zaskrajającym przyczynkiem — stwierdza naczelny organ narodowych socjalistów, przypisując propozycje Hoovera zdecydowanemu stanowisku hitlerowców, lecz przyznając, iż rząd Brueninga uzyskał czas na odetchnięcie i przedłożenie terminów w drodze łaski zagranicy.

Faktem jest, iż Hoover, ratując amerykańskich posiadaczy niemieckich obligacji, oddał reżimowi Brueninga nieocenioną usługę, która wywołała zamieszanie w obozie nacjonalistów. M. N.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł. kwartalna 3 zł

## Zamarłe miasto

(Korespondencja własna)

Stambuł, w czerwcu.

W czasie przechadzek po wąskich uliczkach świetnego niegdyś Konstantynopola, wśród meczetów i marmurowych pałaców nie szukam tajemnic Wschodu, lecz oglądam szczątki i ruiny historii. Ciagle zadaję sobie pytanie, jak to jest możliwe, że ojcowie nasi błakali się po tych samych miejscach, mając oczy i dusze pełne zachwyty. Dawniejsza generacja rzeczywiście stworzyła sobie z Grecji, Italii i Wschodu fantastyczną bajkę z tysiąca i jednej nocy. Nie chcą przyznać, że miasto to, pełne wież i wieżyczek, jest faktycznie ładne i robi wrażenie, że zachód słońca nad „Złotym rogiem“, jest czarujący. Lecz piękność ta jest nieco chorobliwa. Krajobrazy są naprawdę ładne, zwłaszcza nad Bosforem i na Wyspach Książęcych, lecz samo miasto, to znaczy kamienne budowle, zwietrzałe marmury i łamliwy porfir, zanadto należą do historii, są przegladem minionych wieków, rupieciarnią krzyżujących się światów i powoli stają się coraz mniej interesującymi, gdyż dzisiaj żyjemy i myślimy nowymi kategorjami.

Europejczyk krąży tu pomiędzy uroczym położeniem miasta a okropnym zaduchem, jaki wydobywa się z ciasnych zaułków ulicznych. Pomiedzy zabytkami historii świata, wykutej w kamieniu, pomiedzy skrzyżowaniem kultury europejskiej i wschodniej, wśród wspaniałych obrazów i mozaik — lecz w końcu dochodzi do wniosku, że miasto właściwie zamiera i narazie trudno pobudzić je do życia.

Świat wyobraźni zmienił się nietylko u nas. Również i dzisiejszy zmodernizowany Turek niewiele chce wiedzieć o Wschodzie w dawnym pojęciu. Żenuje go każda niebrukowana ulica i sterty śmiecia, lecz bynajmniej nie stara się o to, aby je usunąć. W następnej zaś chwili, rozentuzjasmowany, pokazuje niebieski meczet i siedem wież lub resztki miejskich murów. Wszędzie to samo. Rację miał Mussolini, który przeciwny jest zachwytom cudzoziemców nad wszelkimi ruinami. Nawet na Akropolisie przy pomocy amerykańskich pieniędzy usuwa się ruiny i zamienia stare kolumny nowymi, przyczem cement odgrywa tam największą rolę. Nowoczesna Turcja przeniosła się do Angory, ponieważ Stambuł jest chwilowo niemożliwy do ożywienia. Zanadto sprzeciwia się temu tradycja tego miasta. Kto chce wprowadzić tu jakąś nowość, musi przybyć z zewnątrz, to znaczy z Angory.

Z minaretu Hagia Sofja odzywają się głosy muzeinów, słońce odbija się w złotych trąbkach, tysiące małych łodzi kołysze się na wodzie a błądy księżyc wschodzi powoli... Przepięk-

ny widok! Lecz meczety są próżne; na nowych wspaniałych dywanach, farbowanych aniliną, siedzi z podwiniętymi nogami zaledwie kilku starych ludzi. Port jest również pusty; okręty - olbrzymy zaglądają bardzo rzadko a brak ruchu jest wprost katastrofalny. Słowem Stambuł umiera.

Sporo jeszcze czasu upłynie, zanim nowe prądy, powoli torujące sobie drogę, wejdą na właściwe miejsce i teńią świeżego ducha w życie. Wszystko buduje się tu od początku a stare dzieje odkłada się „ad acta”. Odbudowa odbywa się pod hasłem: „Wszystko własnymi siłami”. Nie jest to sprawa łatwa w państwie, które posiada mało ziemi, którego ludność jest bardzo uboga i kulturalnie mocno zacofana. Turecki budżet państwowy zmniejsza się z roku na rok. Potrzebna jest największa oszczędność. Tymczasem wpływy z eksportu również maleją. — W kraju panuje wielka drożyzna.

Na pierwszu rzut oka wydaje się, iż lepiej byłoby wziąć do pomocy przy odbudowie kraju — zagranicę. Przed drzwiami czekają Anglicy, Amerykanie, Francuzi i Niemcy. Lecz Turcja raz już ucierpiała od obcych kapitałów, ma znaczne długi i cierpi dotychczas. Broni się więc przeciwko temu, nie chcąc powtarzać smutnego doświadczenia.

Sama prowadzi gospodarkę państwową. Rząd pilnie strzeże wszelkich monopolów, które oparte są na silnych podstawach. Koncesje wydaje się z wielką ostrożnością. Skutkiem tego na każdym kroku odczuwa się szalony wpływ biurokracji, która jest jednak lepszą dla kraju, aniżeli obcy kapitał. Bieda i nędza są prosto przeżajające. Lecz naród jest samodzielnny i wolny, co pod względem psychologicznym jest momentem bardzo ważnym.

Ofiarą tego systemu padło wielu Greków, którzy przy wymianie ludności musieli opuścić Turcję. Skutkiem tego zamarta wszelka inicjatywa handlowa i gospodarcza. Sporo kapitału przeniosło się zagranicę a pieniądze te przyczyniły się do wzmocnienia sytuacji gospodarczej Grecji. Lecz była to rzecz nieunikniona, aby raz na zawsze zlikwidować powody do konfliktu z Grekami i stać się panami we własnym kraju.

Dyscyplina w Turcji jest wielka a ucisk również silny. Kryzys gospodarczy zaognia sytuację i umacnia powstające niezadowolenie. Datuje się to zwłaszcza od czasu utraty Fezu.

Wszystko jest tu narazie w fazie tworzenia się. Stare zwyczaje jeszcze nie zaginęły a nowe nie umocniły się. Zawiele więzów odpadło za jednym pociągnięciem pióra i zbyt wiele tradycji zlikwidowano. Proces likwidacji trwa w dalszym ciągu. Odbywa się w łonie każdej niemal rodziny, powoli, głęboko i nie bez poważnych wstrząśnięć. Niedawno, za mej bytności, pewien Turek zastrzelił tu swą żonę na ulicy za to, że wyszła z haremu. Jedna tylko rzecz jest pewna i nieunikniona. Stary Wschód powoli umiera. Wskazują na to pochody uliczne wychowania fizycznego, grupki gimnazjastów i uczennic. To, co dziś się tu rodzi, jest mieszaniną Wschodu i Zachodu, przyczem Wschód ma jeszcze chwilowo przewagę. C. K.

## Nasz lot do Bukaresztu

Lotnicy poznańscy por. Skrzypiński i red. Chrzanowski, zdobyli w rajdzie międzynarodowym do Bukaresztu trzecie miejsce. O locie tym opowiada barwnie i zajmująco w ostatnim (39) numerze „Ilustracji Polskiej” jeden ze zdobywców trzeciej nagrody, red. Chrzanowski. W tym samym numerze znajdują czytelnicy ciekawe zdjęcia z prób odbiorczych parowozów H. Cegielskiego, wykonanych dla kolei bułgarskich, w czasie których król Bułgarii osobiście jako maszynista poprowadził lokomotywę. „Ilustracja Polska” przynosi oryginalne zdjęcia p. t.

## Car Bułgarii jako maszynista na parowozie H. Cegielskiego

Z pośród mnóstwa zdjęć aktualnych na uwagę zasługują oryginalne fotografie i artykuł p. t.

## 505 ofiar katastrofy okrętowej

Uzupełnieniem pięknego, bogato ilustrowanego numeru są artykuły pomniejszych oraz zwykłe działy stałe

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych Miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł. bez kosztów przesyłki — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

## Ucisk ludności polskiej w Czechosłowacji

*Antypolskie przemówienia i rezolucje na zjeździe Matice Osvety Lidove*

Morawska Ostrawa, 24. 6. — (PAT). Na tegorocznym zjeździe śląskiej Matice Osvety Lidove wygłoszono szereg antypolskich przemówień i uchwalono rezolucje, skierowaną przeciwko mniejszości polskiej, domagającą się od rządu nie respektowania jej żądań co do naprawienia krzywdy, wyrządzonej w czasie spisu ludności. Pre-

zes tej organizacji chlubił się nawet, że piękne wyniki spisu należy zawdzięczać Matice Osvety Lidove.

W związku z tem „Prawo Ludu” zauważa, że tegoroczne walne zebranie Matice Osvety Lidove jest nowym dowodem świadczącym o tem, że nie jest to instytucja oświatowa, ale polityczna i prowadząca akcję czechizacyjną.

## Straszna zbrodnia we Lwowie

*Opuszczony mąż poderżnął na ulicy brzytwą gardło swej żonie i matce*

Lwów, 24. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym na przechodzącej ulicą Teofilę Patyji i Juljanę Judrygę napadł z brzytwą w rękę mąż Teofilę a zięć Judrygi, Karol Patyja, b. palacz na lokomotywie i poderżnął im gardło. Obie niewiasty w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Przyczyną napadu było opuszczenie Patyji przez żonę.

Aresztowany Patyja, w czasie przesłuchiwania, korzystając z chwilowej nieuwagi obecnych, wyskoczył przez okno na podwórze, przyczem doznał złamania nogi i kontuzji głowy.

## Sensacyjne aresztowania w Glasgowie

*Rzeczoznawcy ksiąg i adwokaci publikowali fałszywe informacje o firmach włókienniczych — Dyrektor wielkiej fabryki poszkodował bank na 50 tys. funtów szł.*

Londyn, 24. 6. (Tel. wł.). Duża sensacja wywołało w Glasgowie aresztowanie dwóch tamtejszych zaprzysiężonych rzeczoznawców ksiąg i adwokatów. Zarzuca się im opublikowanie fałszywych danych o stanie interesów kilku firm włókienniczych, przez co

bardzo poważnie poszkodowany został „Lloyds Bank Ltd”.

Również aresztowany został pewien b. dyrektor jednej z wielkich fabryk włókienniczych, któremu zarzuca się, że poszkodował wyżej wymieniony bank na sumę 50 000 funtów.

Wieczorem nastąpiło aresztowanie czwartej osoby. Dalszych aresztowań należy się spodziewać niebawem.

## Ograniczenia w ruchu pociągów

Warszawa, 25. . (Tel. wł.). — Na konferencji dyrektorów okr. dyr. kolejowych postanowiono od 1 lipca na kilku liniach kolei lokalnych na kresach i w b. Kongresówce ograniczyć względnie znieść szereg pociągów lokalnych, które nieraz noszą charakter turystyczny. (w)

## Zgon gen. Rożena

Warszawa, 25. . (Tel. wł.). — We środę w południe zmarł gen. Władysław Rożen, jeszcze od czasów przedwojennych jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego. (w)

## Lotnicy angielscy w Warszawie

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.). — W środę wylądowali na lotnisku w Mokotowie dwaj Anglicy, Stack i Chaplin. Wystartowali oni z Londynu w środę o godz. 3 rano i przebyli trasę Londyn — Warszawa bez lądowania, przybywając do Warszawy około godz. 12.30.

Obaj lotnicy są wybitnymi sportsmenami i odbywają loty z Londynu do stolic europejskich.

O godz. 4 wystartowali z Warszawy z powrotem do Londynu. (w)

## Wycieczka dziennikarzy duńskich w Krakowie

Kraków, 24. 6. (PAT). Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 21 osób, prowadzona przez red. Graua. Na dworcu powitali gości przedstawiciele Tow. Obrony Kresów Zachodnich i Syndykatu dziennikarzy.

Wycieczka zwiedzi zabytki Krakowa, saliny wielickie oraz Zakopane.

## Uprowadzenie rolnika polskiego

Wilno, 24. 6. (PAT). „Słowo” podaje, że na odcinku granicznym Kołtyniany wydarzył się nowy fakt prowokacji litewskiej.

Przechodzący wzdłuż granicy włóścianie widzieli, jak strażnicy litewscy uprowadzili siłą w głąb terytorjum litewskiego polskiego rolnika Kozłowski, który, mając przepustkę, znalazł się na granicy litewskiej. Strażnicy litewscy zakuli Kozłowskiego w kajdany, pobili kolbami i uprowadzili gwałtem. Świadkowie tego zajścia słyszeli, jak litewski strażnik krzyknął: „ty szpiegu, zginięsz jak pies”.

**Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!**

## MARJA RODZIEWICZÓWNA GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

59)

Idy już nie było w pokoju. Wyszeli też co rychlej Białozor. Ciotka Ludwika zawołała dzieci do posiłku. Ale oni zaczęli ze sobą szeptać, wychodzić i wracać i wreszcie oboje poszli do ojca pokoju.

Gdy Białozor, wydawszy polecenie Dokimowi o konie, wrócił — został oboje — stojących u stołu — nad dwoma kupkami asygnat i Terka oświadczyła:

— Wydałam trochę — ale niech tatuś im da.

— I moje też! — rzekł Michaś. — Ale tak, żeby im przykro nie było. Zeby nie wiedzieli może!

Białozor pochylił się, obie jasne głowy do siebie przyciągnął.

— Dobrze! Nikt nie będzie wiedział — tylko Bóg.

Przeliczył, dodał z biurka, napisał parę słów i wsunął do koperty.

— Oddajcie Idzie. Bierzemy Mroczną w opiekę. Nie damy zginąć. Prawda?

— Za nic, za nic! Nie damy! — powtórzyła Terka.

Michaś w milczeniu ucałował ojca rękę.

— Musisz Terko, wyrezytować Idę przez czas jej nieobecności — rzekł Białozor na pożegnanie.

— Rozumie się. Ona mi odda klucze! — z dumą odparła dziewczynka. — Jadzka też wszystkie klucze ma.

W trzy dni potem wrócił pan Michaś. Chora była uratowana i na razie powstrzymana licytacja bankowa, ale Ida musiała pozostać, chociażby dla posług przy paraliżem unieruchomionej babce.

— Zdaje mi się jednak, że majątku nie da się uratować! — zakończył. — Kobieta zupełnie wyczerpana pod lawiną opłat i ciężarów. Takiej nędzy, upadku i pustki nie przypuszczałem, by mogła w tym kraju istnieć. Szkoda starego rodu i dworu, gawrony zapadają. Mówiła mi, że gdy tylko będzie mogła przyjechać do ciebie po radę. — Zresztą płacze już tylko!

— Ciotka chce Idę zastąpić, więc ja

tam zawiozę, i rozpytam o stan interesów. Kiedy pojechać, by jej nie zmęczyć?

— Pojutrze może wstać, ale wyjechać nie prędko bez narażenia. Organizm mocno naderwany pracą i troską. Dziecko, zuch!

Od pogrzebu Wacława Bohusza, Białozor nie był w Mrocznej. Bieda i ciężkie borykanie z nowymi prawami i stosunkami pozrywały stosunki sąsiedzkie i towarzyskie. Wiedział, że wdową opiekował się Profasewicz, i że warunki finansowe były fatalne.

Ale widok tej ruiny dworu wśród zimowej martwoty i nagości nawet jego hart wstrząsnął.

Piękny, stary dom mieszkalny — miał okna deskami zabite, z wyjątkiem kilku bocznych, i wchodziło się doń wejściem służbowym. Budynki gospodarskie w większości stały puste i zniszczone — życie ledwie tlało.

Bohuszowa przyjęła go w jednym pokoju trochę umeblowanym i ogrzonym.

Kobieta była drobna, sucha, siwa, o twarzy poranej w bruzdy — jakby miała lat siedemdziesiąt, a nie pięćdziesiąt.

Zaczęła dziękować i płakać bezradnie, witać z wdzięcznością ciotkę Ludwikę, którą wnet zabrała Ida, aby instalować i pouczyć. Dziewczynka, czarnuszką, z oczkami jak tarki, z warkoczem na plecach i w gospodarskim fartuchu — podała mu herbatę.

Zaczął rozmawiać. Ze zwykłą swą prostotą i brakiem niepotrzebnych omówień spytał o stan interesów.

Opowiadała spokojnie, apatycznie: — Pan wie, że Wacław musiał spłacić swego stryja — inżyniera na Kaukazie. Wziął tedy pożyczkę bankową na sumę pięćdziesięciu tysięcy rubli. Mielśmy też gorzelnię — i jakoś dawalo się radę spłatom. No i przyszła wojna...

Cofające się wojska ruskie spaliły gorzelnię, zagarnęły inwentarze — potem przyszli Niemcy i wycisnęli, co się dało... Mielśmy na tę straty wojenne dokumenty, sporządzone w czas — akurat na sześćdziesiąt tysięcy rubli. Cztery lata okupacji — żyliśmy z dnia na dzień, głodno i chłodno — nie śpiąc, nie orząc, nie zbierając, bo nie było inwentarza ni narzędzi, ni służby. Pola brzezina porosły, łąki łożami, budynki niszczały...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## KALENDARZYK

Czwartek, 25 czerwca 1931.

Słońce: wschód 3,30 — zachód 20,19 —  
długość dnia 16 godzin 49 min.  
Księżyc: wschód 15,24 — zachód 0,20 —  
po I kwadrze.  
Kal. rzk.: Prosper B. — jutro Jan i Paweł.  
Kal. słow.: Włastimil — jutro Rozmysław.

### Zebrania

Dziś o 16 Kolo Kuźniczank, u p. Zakrzewskiej, Wały Wazów 15;  
o 16,30 Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo (Sw. Marcin), w ochronce Św. Józefa;  
o 19 Zw. Urzędników Kolejowych, w Rest. Zamkowej, Św. Marcin 40;  
o 19 Związek Urzędników Kolejowych w sali Restauracji Zamkowej, Św. Marcin 40;  
o 19,15 Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo (Fara), w Marianum, ul. Szewska 18;  
o 19,30 Sodalicia Panien Urzędniczek, u p. Zakrzewskiej, Wały Wazów 15.  
Jutro o 19 Tow. Przemysłowe (Stary Przemysł), w pawilonie Banku Handl. Targi Pozn., ul. Marsz. Focha;  
o 19 Absolwenci II szkoły wydziałowej — herbata tow. w „Warszawiance”, al. Marcinkowskiego 8.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Pawła Reichelta o godz. 17,30 z kaplicy Św. Józefa.

### Licytacje

Dziś o 10 Grochowe Łąki 5 (firma Polski Lloyd) — beczka wina, rozm. meble, rzeczy, bielizna, pierzyny, figury, linoleum, tapety, marmur, masz. do dziania, masz. drukarska, urządzenie do fabrykacji mydła 68 różnych maszyn roln., 6 skrzyń części masz. do traktorów, 20 wirówek, skóry imit., tkaniny, konie, wozy, platformy, sardynki, pasta do obuwia itd.;  
o 11 Św. Marcin 63 — masz. do pisania, 2 biurka;  
o 11 ul. Kraszewskiego 26 — drewniana szopa.

Biblioteka im. Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna cyrkówka”.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Kajzer” (Wilhelm II)

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Florete i Patapon”.

## Obrady Izby Przemysłowo-Handlowej

Wczoraj o godz. 15.30 odbyło się plenarne zebranie poznańskiej Izby przemysłowo-handlowej, które otworzył prezes Izby, p. dyr. S. Samulski, witając m. in. dwóch nowych radców, pp. d-ra Stefana Dąbrowskiego z Jeziora i Stanisława Stempniewicza z Poznania.

### Gwarancja uprawnień emerytalnych prof. Skalskiego

Na pierwszym punkcie porządku obrad znajdowała się sprawa gwarancji na zaangażowanie prof. Skalskiego przez Wyższą Szkołę Handlową. W. S. H., nie posiadając dotychczas osobowości prawnej, nie może zabezpieczyć uprawnień emerytalnych. W wyniku dyskusji plenum Izby przejęło poręczenie za wypelnienie zobowiązań emerytalnych, zaciągniętych wobec prof. Skalskiego przez W. S. H., aż do czasu, dopóki W. S. H. nie otrzyma charakteru osoby prawnej.

### Uzupełnienie składu komisji

Następnie dokonano uzupełnienia składu komisji izbowych, wybierając: do komisji polityki handlowej — p. r. Niedbala do kom. komunikacyjnej — p. r. d-ra Skornego, do kom. targów i wystaw — p. r. Pertka, do kom. oświatowej — p. r. d-ra Adamczewskiego oraz do kom. socjalnej — pp. rr. Stempniewicza i Nowakowskiego.

### Zagadnienie robót i dostaw skarbowych

Doradca prawny Izby, adwokat dr. J. Hryniewiecki zreferował uwagi komisji prawniczej do projektu rozporządzenia o robotach i dostawach na rzecz skarbu państwa. Donosiło to zagadnienie znalazło wszechstronne oświetlenie w trakcie dłuższej dyskusji, jaka wywiązała się nad przedłożeniem komisyjnym.

W „wolnych głosach” sekcja handlowa Izby zgłosiła trzy projekty rezolucyj w sprawach: 1) koncesyj solnych, 2) reformy podatkowej i 3) funduszu drogowego.

### Koncesje solne

Rozdział koncesyj solnych, dokonany przez Izbę skarbową w Poznaniu, wywołał w kołach kupieckich poważne

rozgoryczenie. Powstało ono m. in. i z tej przyczyny, że wbrew § 13 i dalszym rozp. z dn. 24. 11. 1930 r. koncesje otrzymały organizacje, stojące zdala od życia handlowego, i tem samym nieodpowiadające wymogom cytowanego rozporządzenia.

Interpelanci wzywają Izbę do powzięcia rezolucji, wskazującej na potrzebę uprzedniego uzgadniania zamierzeń władz rządowych w dziedzinie życia gospodarczego z miarodajnymi czynnikami samorządu gospodarczego i zrzeszeń fachowych, gdyż brak takich uzgodnień krzywdzi, jak n. p. w wypadku koncesyj solnych, pewne gałęzie życia gospodarczego, a nawet zmniejsza wpływy skarbu państwa.

### O przyspieszenie reformy podatkowej

W następnym projekcie rezolucji sekcja handlowa Izby stwierdza konieczność natychmiastowego przystąpienia do złagodzenia ostrości obecnych przepisów podatkowych, w szczególności obniżenia podatku obrotowego i zmniejszenia poziomu odsetek zwłoki.

### Fundusz drogowy

W 3-cim projekcie rezolucji sekcja handlowa Izby przedstawia rozgoryczenie, jakie zapanowało z racji wprowadzenia w życie ustawy o funduszu drogowym, utrudniającej rozwój komunikacji samochodowej.

Interpelanci proponują Izbie wyrażenie głębokiego ubolewania z tej racji, że miarodajne czynniki przeszły do porządku dziennego nad postulatami nie tylko zainteresowanych zrzeszeń komunikacyjnych, ale i nad postulatami Zw. Izb Prz. Handl. oraz naczelnej rady kupiectwa polskiego, wskazującymi, że racjonalne opodatkowanie na rzecz funduszu drogowego polegać winno przede wszystkim na pociągnięciu do opodatkowania środków zapędowych (benzyny, spirytusu i olei). Obecny sposób opodatkowania wpływa już teraz na ograniczenie motorowego ruchu komunikacyjnego, co w praktyce czyni ustawę iluzoryczną, szkodząc niezmiernie komunikacji samochodowej i ruchowi turystycznemu.

W powyższych 3-ch sprawach Izba wdroży dalsze postępowanie. Na tem obrady zamknięto.

## Solska i Wysocka w Teatrze Nowym

W najbliższym czasie zjeżdżają do naszego miasta dwie najświetniejsze gwiazdy sceny polskiej, pp. Irena Solska i Stanisława Wysocka, które wystąpią gościnnie wraz ze swym zespołem w Teatrze Nowym.

Atrakcyjna ta wiadomość wywołała zrozumiałe zainteresowanie w szerokiej kółkach poznańskich bywalców teatralnych, oczekujących niecierpliwie tego pierwszorzędnego ewenementu artystycznego, jakim każdorazowo jest pojawienie się na scenie obu wielkich artystek.

## Dziennikarze zagraniczni w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona przybędą do Poznania przedstawiciele prasy amerykańskiej w Warszawie, Wiedniu i Berlinie.

Poza tem w drugiej połowie lipca przybędzie wycieczka dziennikarzy bułgarskich, złożona z 10 osób.

## Sprawa podprok. Dembeckiego znowu na widowni

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał we wtorek sprawę b. prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu, oskarżonego o nadużycia materialne.

Były prok. Dembecki był skazany przez Sąd Apelacyjny na 3 lata więzienia. Obecnie Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie. (z)

## Nagła śmierć kasjera bankowego

W Bydgoszczy podczas swych czynności zastąpił nagłe kasjer Banku Gospodarstwa Krajowego, 62-letni Jan Kuczyński.

Przywołane pogotowie ratunkowe przewiozło p. Kuczyńskiego do miejscowej lecznicy miejskiej, gdzie chory wkrótce zmarł. (k)

Teatr świetlny „Słońce“

Dziś w czwartek, dnia 25 czerwca r. b. premiera przepięknego arcydzieła p. t.

Teatr świetlny „Słońce“

# „WALC MIŁOŚCI“

Najcudowniejsze melodie i pełna niefrasobliwego humoru akcja. — W rolach głównych: LILJANA HARVEY — Willi Fritsch — Jerzy Aleksander

## S. p. Napoleon Rutkowski

Przedwczoraj zmarł bardzo w swoim czasie popularny kompozytor, autor wielu pieśni solowych i mniejszych utworów muzycznych — Napoleon Rutkowski.

Zmarły pochodził z rodziny ziemiańskiej, osiadłej w Wielkopolsce (urodził się w Podlesiu Kościelnym) i od lat dziecięcych zdradzał szczególne zamiłowanie do muzyki.

Zamiłowaniu temu dawał wyraz komponując i grając na fortepianie. Kompozycje jego odznaczają się w pierwszym rzędzie wielką melodyjnością. Z pieśni, pozostałych po nim, największą popularność zdobyła sobie pieśń do słów Tetmajera „Mów do mnie jeszcze”. Nie było domu, w którymby jej nie śpiewano — nie było człowieka, któryby jej nie znał. I ona też przysporzyła autorowi najwięcej rozgłosu, będąc śpiewaną nie tylko w Polsce, ale i zagranicą z dużym powodzeniem. Aczkolwiek Zmarły posiadał duże zdolności muzyczne, nie poświęcał się jednak muzyce zawodowo, pozostając zawsze oświeconym dyletantem w tej dziedzinie. Dla swego okresu jest on jednak typowym przedstawicielem danego gatunku twórczości muzycznej i zdołał w nim swe znaczenie w tym okresie utrwalić. (pm.)

## Występ Fontanówny i Folańskiego odwołany

Z wielką przykrością dowiadujemy się, że zapowiadany gościnnie występ ulubieńców naszego miasta, pp. Fontanówny, Folańskiego i Ruskowskiego został odroczone do lipca z powodu nagłej niedyspozycji p. Ruskowskiego.

## Niezwykłe widowisko w Ogrodzie Zoologicznym

W przyszłym tygodniu do poznańskiego Zoologu przybędzie 49 rozmaitych zwierząt drapieżnych, częściowo oswojonych i wyczonych różnych sztuczek

W przyszłym tygodniu przybędzie do poznańskiego Zwierzyńca mnóstwo wielkich drapieżców, a mianowicie 15 lwów, 7 tygrysów, 4 pantery, 13 niedźwiedzi białych i 5 brunatnych, 2 pumy, i 3 hjeny. Większa część tych drapieżców jest oswojona i wyczona rozmaitych sztuczek. Zwierzęta te przybędą w specjalnych wozach, które służą im jako mieszkanie a produkować się będą w wielkiej okrągłej klatce pod kierownictwem swego trenera.

Wozy i klatkę ulokuje się na jezdni w Zwierzyńcu a młodzież lwia i tygrysia będzie swobodnie biegała i hasała po trawnikach ku uciesze dorosłych i dzieci. Lwy i tygrysy będzie można — jak zapewnia dyrekcja Ogrodu Zoologicznego — gaskać i robić zdjęcia fotograficzne. Najciekawszym jednak widowiskiem będą białe niedźwiedzie, wytresowane i łagodne, jak pieski domowe.

Spodziewać się należy, że tak niezwykła impreza przyciągnie olbrzymie rzesze ciekawych do Ogrodu Zoologicznego, gdzie za niską opłatą każdy może się przekonać, że srogie zwierzęta drapieżna pod umiejętnym kierownictwem człowieka zamieniają się w posłuszne i łagodne „baranki”.

Jak w r. 1928 trupa Syngalezów z wyspy Ceylon wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności po-

znańskiej, tak i tym razem wspomniane widowisko zoologiczne będzie nie mniejszą atrakcją popularnego Zoologu. (z)

## Ciężka burza nad Inowrocławiem

W tych dniach nad Inowrocławiem przeszła ciężka burza, połączona z wichurą i ulewным deszczem. Woda pozrywała plantacje i chodniki. — Spadł również obfity grad. Wskutek podmycia runęła ściana domu przy ul. Cegielnia 6. Mieszkańców domu musiano ewakuować. W zalanych piwnicach woda dochodziła do wysokości półtora metra. Na moście kolejowym przy torze toruńskim piorun uderzył w sieć przewodów elektrycznych, wskutek czego nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym.

Ciężka burza trwała dwie godziny. Do późnej nocy czynna była miejscowa ochotnicza straż pożarna i wojskowe drużyny ratownicze 4 pap. (k)

Składajcie ofiary na pomnik Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniądze wycają znów przez pracę przy budowie do społeczeństwa.

## KRONIKA MIEJSCOWA

\* Książd Leśnobrodzki w Poznaniu. Do Poznania przyjechał z nowym cyklem odczytów ks. Leśnobrodzki. Pierwszy odczyt odbędzie się 25 bm. na temat „Kawaryjska droga od munduru huzarskiego do sutanny kapłańskiej”, następnie w piątek i sobotę 26 i 27 bm. na temat: „Rasputin jako wcielenie szatana” i „Krwawe tajemnice katów bolszewickich”. Odczyty będą wygłaszane w sali Domu Ewangelickiego o godz. 20.

\* Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze. Miesięczne zebranie odbędzie się 25 bm. o godzinie 19.15 w sali Marianum, ul. Szewska 18 ptr. Na porządku obrad ważne komunikaty.

## SPORT

### Lekka atletyka

„Warta” — „Stadion”. ćwierćfinał o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się prawdopodobnie 5 lipca na boisku „Warty”. Przez wzgląd na równocześnie odbywający się Zlot Sokolstwa i mecz piłkarski Kraków — Poznań, „Warta” zwróciła się do „Stadionu” z propozycją rozegrania meczu w dniu 19 lipca lecz spotkała się z odmową. (ig.)

### Pływanie

Mistrzostwa okręgu pozn. odbędą się w ciągu dni trzech: od soboty do poniedziałku w kl. A i B na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej. Po raz pierwszy weźmą udział drużyny z prowincji, mianowicie z Ostrowa (O. T. P.) i z Krotoszyna (Astra). Ze względu na oczekiwaną wielką liczbę zgłoszeń do wszystkich biegów oraz zacięta walkę pomiędzy czterema czołowymi klubami o pierwszeństwo w ogólnej punktacji, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. (wz.)

